



Sygn. akt IV CSKP 349/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Beata Janiszewska
Prezes SN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa Prokuratora Rejonowego w S.
przeciwko V.K., E.K. i małoletniej W.K.
o unieważnienie uznania dziecka,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej Prokuratora Okręgowego w S. oraz
skargi kasacyjnej pozwanej E.K.
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 25 marca 2021 r., sygn. akt V Ca (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa Prokuratora Rejonowego w S. przeciwko V.K., E.K. i małoletniej W.K. reprezentowanej przez kuratora G.K. o unieważnienie uznania dziecka, Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 26 lutego 2019 r. unieważnił uznanie małoletniej W.K. przez V.K. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w S. w dniu 21 grudnia 2006 r. poprzez ustalenie, iż V.K., nazwisko rodowe K., urodzony dnia 8 lutego 1965 r. w L. nie jest ojcem W.K. (obywatelki Ukrainy), urodzonej dnia [...] 2006 r. w S., córki E.K., nazwisko rodowe K., urodzonej dnia [...]1971 r. w miejscowości R. (akt urodzenia USC w S. (...)).

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że W.K. urodziła się w dniu 22 października 2006 r. w S.. Jest córką E.K., również posiadającej obywatelstwo ukraińskie. Małoletnia została uznana przez W.K., obywatela Ukrainy, przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w S. w dniu 21 grudnia 2006 r. Matka małoletniej wyraziła zgodę na uznanie córki przez V.K.. Sąd pierwszej instancji wskazał również, że od 1996 r. matka małoletniej pozostawała w związku z V.K., z którym mieszkała i współżyła do 2008 r. Od 2005 r. podjęła również stosunki płciowe z A.W..

Po urodzeniu się W., E.K., mimo wątpliwości czy ojcem jej dziecka jest V.K. czy też A.W., zgodziła się, aby dziecko uznał V.K., z którym wówczas mieszkała. Chociaż V.K. domyślał się, że W. nie jest jego córką, gdyż uważa się za osobę bezpłodną, uznał W. za swoją córkę. A.W. wspierał natomiast finansowo E.K. i odwiedzał dziecko zarówno przed rozstaniem E.K. z V.K. jak i po ich rozstaniu. Wsparcie to zakończyło się, gdy E.K. podjęła działania w celu prawnej zmiany ojcostwa córki. A.W. zaprzecza ojcostwu W.K.. Nie kontaktuje się z małoletnią, nie uczestniczy w jej życiu i nie podejmuje czynności w ramach odpowiedzialności rodzicielskiej E.K. mieszka razem z córką w S.. Mieszka z nimi jej siostra G.K. - kurator małoletniej w przedmiotowym postępowaniu. E.K. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jej obywatelstwa polskiego, lecz nie złożyła takiego wniosku w odniesieniu do córki z uwagi na brak zgody V.K..

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika ponadto, że W.K. łączy silne więzi uczuciowe z matką, która jest dla niej osobą najważniejszą. Wiąż ta jest głęboka i stabilna. Dziewczynka wykazuje zdecydowanie negatywną postawę wobec V... Deklaruje, że nic ją już z nim nie łączy i nie chce, aby pozostawał formalnie jej ojcem. Od pewnego czasu wie, że V.K. nie jest jej biologicznym ojcem. Twierdzi również, że od pewnego czasu nie pełni on roli ojca. Dziecko nie doznaje od niego zainteresowania, nie utrzymuje z nim kontaktu oraz nie czuje pozytywnych aspektów jego obecności w jej życiu. Obecnie W.K. ma negatywny stosunek do V.K.. W. chciałaby mieć ojca, ale jest przekonana, że jest nim A.W..

Wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie znajdowały zastosowanie przepisy k.r.o. obowiązujące w dacie uznania dziecka. Zgodnie bowiem z art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r., Nr 220, poz. 1431) do uznania dziecka, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się dotychczasowe przepisy o unieważnieniu uznania. Odwołując się do art. 80 § 1 k.r.o., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że prokurator może żądać unieważnienia uznania dziecka, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego. W tym kontekście Sąd podkreślił, że z badań genetycznych wynika, iż ojcostwo V.K. wobec małoletniej W.K. zostało wykluczone, a nadto z opinii biegłych OZSS w S. wynika, że brak jest pozytywnych więzi uczuciowych między małoletnią a V.K.. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał powództwo o unieważnienie ojcostwa za zgodne z dobrem małoletniej, gdyż jego uwzględnienie pozwoli na odpowiednie zabezpieczenie alimentacyjne dziecka, a także umożliwi dziecku uzyskanie pewności co do swych biologicznych korzeni i tożsamości z rodziną biologiczną z obu stron.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że sprawa mieściła się w zakresie zastosowania umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzoną w Kijowie dnia 24 maja 1993 r. (Dz. U. z 1994 r., Nr 96, poz. 465), która przewiduje, iż ustalenie i zaprzeczenia pochodzenia dziecka podlega prawu tej umawiającej się strony, której obywatelem jest dziecko w chwili uznania. Sąd uznał jednak,

że uwzględnienie powództwa o unieważnienie ojcostwa nie stoi w sprzeczności z prawem ukraińskim, a zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 1792; dalej jako: „p.p.m.”) skutki stosowania prawa obcego nie mogą być sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyniku apelacji pozwanego V.K. wyrokiem z dnia 25 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, zawierającym rozstrzygnięcie o unieważnieniu uznania, w ten sposób, że powództwo oddalił.

W ocenie Sądu drugiej instancji zgłoszone w sprawie żądanie należało badać na podstawie prawa ukraińskiego, zgodnie bowiem z art. 28 ust. 2 art. umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzoną w Kijowie dnia 24 maja 1993 r. (Dz. U. z 1994 r., Nr 96, poz. 465) ustalenie zaprzeczenia i pochodzenia dziecka podlega prawu tej umawiającej się strony, której obywatelem jest dziecko w chwili uznania, a W. K. w chwili uznania była obywatelką Ukrainy.

Treść prawa ukraińskiego Sąd Okręgowy ustalił, zwracając się do Ministra Sprawiedliwości o nadesłanie treści właściwych przepisów oraz - z uwagi na niepełność udzielonej odpowiedzi - na podstawie dowodu z opinii biegłego w zakresie prawa Ukrainy M.L.W. (adwokata Ukrainy i doktora nauk prawnych Ukrainy). Z opinii wynikało jednoznacznie, że Kodeks Rodzinny Ukrainy w Rozdziale 12 zawiera jedynie pojęcia „uznania” i „zaprzeczenia” ojcostwa w odniesieniu do działań podejmowanych w tym zakresie przez ojca dziecka oraz pojęcie „ustalenie ojcostwa” w odniesieniu do sytuacji, w której w aktach stanu cywilnego nie jest wskazany ojciec dziecka; nie przewiduje natomiast procedury „ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa” czy też „unieważnienia uznania dziecka”. W opinii zaznaczono również, że zgodnie z ustawodawstwem Ukrainy złożenie przez prokuratora pozwu o zaprzeczenie ojcostwa jest niedopuszczalne, natomiast w ocenie biegłej dopuszczalne jest złożenie przez niego powództwa o ustalenie ojcostwa, jednakże z uwzględnieniem uwarunkowań przewidzianych w art. 23 ustawy Ukrainy Prawo o Prokuraturze z dnia 14 października 2014 roku i to jedynie na takich samych podstawach jak mogą to czynić inni uprawnieni.

Biegła wskazała ponadto, że na gruncie ustawodawstwa ukraińskiego z pozwem o zaprzeczenie ojcostwa może wystąpić osoba wpisana do aktu urodzenia jako ojciec, przy czym o ile zostało dowiedzione, że osoba która uznała dziecko, była w momencie złożenia oświadczenia o uznaniu świadoma, że nie jest biologicznym ojcem dziecka, jest pozbawiona takiego prawa. Odnosząc się do uregulowania dotyczącego ustalenia ojcostwa w drodze postępowania sądowego zaakcentowała, że z takim pozwem może wystąpić matka, opiekun, osoba uznająca się za ojca dziecka lub samo dziecko po osiągnięciu pełnoletności z zastrzeżeniem jednak, że nie było złożone do aktu urodzenia oświadczenie matki i osoby, która uznała dziecko jako ojciec.

Uznając, że w sprawie zastosowanie znajduje prawo ukraińskie, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powództwo zostało wniesione przez prokuratora, podczas gdy Kodeks Rodzinny Ukrainy nie przewiduje, tak jak czyni to art. 86 k.r.o., jakichkolwiek uprawnień prokuratora do występowania z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa mającym na celu anulowanie w akcie urodzenia dziecka danych o ojcu dziecka. Z ukraińskiej ustawy Prawo o Prokuraturze nie wynikają wprost uprawnienia prokuratora do czynnego występowania w sprawach z zakresu objętego regulacjami Kodeksu Rodzinnego Ukrainy. Prokurator może jedynie wytoczyć powództwo na takich samych podstawach jak inni uprawnieni. Jeśli zaś chodzi o przepisy dotyczące zaprzeczenia ojcostwa, to prawo do wystąpienia o zaprzeczenie ojcostwa przysługuje jedynie osobie wpisanej do aktu stanu cywilnego jako ojciec dziecka. Złożony przez Prokuratora Rejonowego w Siedlcach pozew zmierzał natomiast do zakwestionowania ojcostwa osoby wpisanej w akcie urodzenia jako ojciec małoletniej, a na gruncie prawa ukraińskiego nie przewidziano procedury „ustalenia bezskuteczności ustalenia ojcostwa”, czy też „unieważnienia uznania dziecka”, a na tę okoliczność przewidziano jedynie uprawnienie w postaci domagania się zaprzeczenia ojcostwa. Zgłoszone przez Prokuratora Rejonowego w S. w rozpoznawanej sprawie żądanie musiało więc zostać potraktowane - w świetle prawa ukraińskiego właśnie - jako roszczenie o zaprzeczenie ojcostwa.

Instytucja zaprzeczenia ojcostwa na gruncie ukraińskiego prawa rodzinnego uregulowana została w Rozdziale 12 Kodeksu Rodzinnego Ukrainy. Zgodnie z art. 136 tego Kodeksu, znajdującym zastosowanie w sprawie, z pozwem o zaprzeczenie ojcostwa może wystąpić osoba wpisana do aktu urodzenia jako ojciec. Ustawodawca ukraiński nie przewidział możliwości złożenia takiego pozwu przez inną osobę. Nie przewidział również uprawnień do złożenia takiego pozwu przez prokuratora. Co prawda art. 138 przewiduje prawo matki do wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa w terminie jednego roku, licząc od daty dokonania wpisu o urodzeniu dziecka, ale prawo to ogranicza się wyłącznie do męża matki, a skuteczność roszczenia uzależniona jest od złożenia przez innego mężczyznę wniosku o swoim ojcostwie. Zgłoszone przez Prokuratora Rejonowego w S. powództwo zmierzające do anulowania danych o pozwanym jako ojcu z aktu urodzenia małoletniej pozwanej należało więc uznać za niedopuszczalne z powodu braku legitymacji czynnej i z tych przyczyn je oddalić.

W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby nawet uznać, że prokurator posiadał legitymację czynną w niniejszej sprawie, to powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione z racji braku ziszczenia się przesłanek leżących u podstaw roszczenia dotyczącego zaprzeczenia ojcostwa. Zgodnie z art. 136 punkt 2 Kodeksu Rodzinnego Ukrainy, w razie udowodnienia braku pokrewieństwa (więzów krwi) pomiędzy wpisaną osobą jako ojciec dziecka oraz dzieckiem, sąd wydaje orzeczenie/wyrok o anulowaniu z aktu urodzenia dziecka zapisu o osobie wpisanej jako ojciec. Stosownie jednak do punktu 5 tego przepisu, nie ma prawa do zaprzeczenia ojcostwa osoba, która jest wpisana jako ojciec dziecka, jeśli w chwili dokonywania zgłoszenia wiedziała, że nie jest ojcem dziecka. W realiach przedmiotowej sprawy niewątpliwie zostało ustalone, że V.K. uznał dziecko i został wpisany w akcie urodzenia małoletniej W. jako jej ojciec, a składając oświadczenie o uznaniu był świadomy faktu, iż nie jest biologicznym ojcem dziecka, a zatem roszczenie powyższe nie mogłoby być przez niego skutecznie dochodzone. Prokurator może natomiast wytoczyć powództwo wyłącznie na takich samych podstawach prawnych, na jakich mogą je oprzeć pozostali uprawnieni, a więc gdyby nawet miał legitymację do jego wniesienia, to powództwo i tak podlegałoby oddaleniu.

Odnosząc się do możliwości zmiany żądania pozwu w kierunku ustalenia ojcostwa, Sąd Okręgowy podkreślił, że w prawie ukraińskim wystąpienie z takim żądaniem jest możliwe, gdy nie zostało złożone oświadczenie o uznaniu ojcostwa i nie ma stosownego wpisu w akcie urodzenia o ojcu dziecka. W sprawie zostało jednak złożone oświadczenie o uznaniu małoletniego dziecka, co w świetle prawa ukraińskiego wyłącza możliwość skutecznego dochodzenia ustalenia ojcostwa.

Rozważając zarzut naruszenia art. 7 p.p.m., Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis ten ustanawia instrument zapobiegający skutkom stosowania prawa obcego w sytuacji, w której godziłyby one w podstawowe zasady polskiego porządku prawnego. Stosowanie przewidzianej w nim klauzuli porządku publicznego powinno być jednak ograniczone do wypadków najbardziej rażących sprzeczności. W ocenie Sądu Okręgowego zastosowanie prawa ukraińskiego w przedmiotowej sprawie nie prowadziło do skutków sprzecznych z podstawowymi zasadami prawa polskiego. Wprowadzony w prawie polskim priorytet ojcostwa biologicznego wobec ojcostwa prawnego nie ma jednak charakter absolutnego. Sąd drugiej instancji stwierdził, że zgodnie z art. 80 k.r.o. - w brzmieniu znajdującym w sprawie zastosowanie *ratione temporis* - niedopuszczalne jest unieważnienie uznania dziecka na tej podstawie, że uznanie nie jest zgodne ze stanem rzeczywistym, tj. że uznający nie jest ojcem dziecka. Mimo więc istotnych różnic między prawem właściwym a prawem krajowym zastosowanie prawa ukraińskiego nie prowadziło - zdaniem Sądu Okręgowego - do skutków sprzecznych z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 marca 2021 r. wnieśli Prokurator Okręgowy w S. oraz pozwana E.K., zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo.

W skardze kasacyjnej Prokurator Okręgowy w S. zarzucił naruszenie:

1) art. 7 p.p.m. przez „błędą wykładnię a w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, iż w sprawie nie zachodzą przesłanki do zastosowania zawartej w nim klauzuli porządku publicznego umożliwiającej wyeliminowanie przepisów prawa

obcego z uwagi na nienaruszenie przez prawo ukraińskie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej; w konsekwencji pozbawienie prokuratora legitymacji do wystąpienia z powództwem o unieważnienie uznania dziecka”;

2) „art. 72 Konstytucji RP i zawartej w nim zasady ochrony dobra dziecka, do którego należą także prawo dziecka do wiedzy i ustalenia stanu pochodzenia zgodnie z prawdą biologiczną”.

W konkluzji skarżący Prokurator Okręgowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku albo uchylenie i orzeczenie unieważnienia uznania dziecka.

W skardze kasacyjnej E.K. zarzuciła naruszenie:

1) art. 7 p.p.m. przez „błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż niniejszy przepis nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy instytucja unieważnienia uznania ojcostwa i legitymacji czynnej prokuratura w tym przedmiocie nie jest znana w porządku prawnym państwa ukraińskiego, a nadto poprzez przyjęcie, iż zastosowanie prawa obcego nie spowoduje skutków sprzecznych z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a klauzula porządku publicznego nie chroni w tym konkretnym wypadku dobra dziecka stanowiącego konstytucją klauzulę generalną, a w konsekwencji zastosowanie prawa ukraińskiego jako podstawy rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie”;

2) art. 136 ust. 1 w zw. z art. 136 ust. 5 Kodeksu Rodzinnego Ukrainy „poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż w rozpoznawanej sprawie winien mieć on zastosowanie, w sytuacji gdy skutki stosowania prawa obcego są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jaką jest zasada dobra dziecka stanowiąca konstytucją klauzulę generalną”;

3) art. 86 k.r.o. przez „błędne niezastosowanie tego przepisu i uznanie, iż w rozpoznawanej sprawie powinno mieć zastosowanie prawo ukraińskie,

a w konsekwencji tego przyjęcie, iż prokurator nie ma legitymacji czynnej do wniesienia powództwa o unieważnienie ojcostwa”.

W konkluzji skarżąca E.K. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne podlegały uwzględnieniu. Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 7 p.p.m.

Klauzula porządku publicznego wyrażona w art. 7 p.p.m. stanowi zabezpieczenie przed niepożądanymi i nienadającymi się do zaakceptowania skutkami stosowania prawa obcego. Nakaz stosowania prawa obcego, którego źródło stanowi norma kolizyjna, nie ma bowiem charakteru bezwzględnego. Jeżeli skutki stosowania prawa obcego godzą w podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, sąd ma obowiązek odstąpić od jego zastosowania. Takie ujęcie klauzuli porządku publicznego sprawia, że jest ona pojęciowo otwarta i jej wyjaśnienie staje się powinnością sądu orzekającego w konkretnej sprawie.

Pojęcie „porządku publicznego” w rozumieniu art. 7 p.p.m. obejmuje podstawowe normy tworzące system prawny Rzeczypospolitej Polskiej, wynikające z Konstytucji RP oraz rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że przez podstawowe zasady porządku publicznego należy rozumieć fundamentalne zasady konstytucyjne dotyczące ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego lub procesowego, które nie mogą być automatycznie utożsamiane z materialnoprawnymi przesłankami zastosowania konkretnej instytucji prawnej. Naruszenie tych zasad powinno być oczywiste, wyraźne i istotne, a zastosowanie klauzuli może mieć miejsce w szczególnie rażących wypadkach. Celem klauzuli porządku publicznego nie jest ocena zgodności przepisów prawa z prawem polskim, lecz ocena zgodności skutków jego zastosowania z zasadą porządku publicznego (zamiast wielu zob. postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r., IV CSK 442/17, niepubl., i powołane tam orzecznictwo).

Na porządek publiczny Rzeczypospolitej Polskiej składają się normy i wartości o charakterze fundamentalnym. Należy do nich, podlegające ochronie zarówno na płaszczyźnie konstytucyjnej jak i prawnomiędzynarodowej, dobro dziecka. W literaturze dostrzega się, że art. 72 ust. 1 Konstytucji RP wyraża nakaz ochrony interesów małoletniego, przez co stanowi klauzulę zabezpieczającą prawidłowe wychowanie dziecka przez rodziców, w warunkach odpowiadających godności istoty ludzkiej, przy poszanowaniu podmiotowości dziecka i przy zapewnieniu niezbędnej pomocy i opieki ze strony władz publicznych. Treść zasady dobra dziecka precyzowana jest nie tylko przez przepisy prawa krajowego, lecz także międzynarodowego, w tym art. 3 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991, nr 120, poz. 525 ze zm., dalej: KPD).

Uznanie zasady dobra dziecka za jedną z podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej prowadzi do wniosku, że art. 7 p.p.m. nakazuje odstąpić od stosowania prawa obcego, gdy miałyby to prowadzić do skutków sprzeczną z zasadą dobra dziecka.

Nie istnieje legalna definicja dobra dziecka. Na treść tej zasady składają się liczne uregulowania, zarówno krajowe, jak i międzynarodowe, z których wynika, że obejmuje ono nie tylko całą sferę najważniejszych spraw osobistych dziecka, lecz także wymiar materialny, który polega na konieczności zapewnienia dziecku środków do życia i realizacji celów o charakterze osobistym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96, niepubl.; z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1751/00, niepubl.). W postanowieniu z dnia 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 36/21, Sąd Najwyższy w obszernym wywodzie uwzględniającym wnioski płynące z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zwrócił uwagę, że zasadzie dobra dziecka podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków między rodzicami i dziećmi. Podkreślił również, że zasada dobra dziecka powinna stanowić wyjściową dyrektywę w procesie tworzenia prawa i jego stosowania, a także kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji

w sprawach dziecka oraz rozstrzyganiu kolizji interesów dziecka i innych osób, zwłaszcza rodziców. Dobro dziecka jest wreszcie wartością, która wymaga priorytetowego traktowania w stosunku do interesów innych osób. Przedstawiony pogląd Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela. Dodać również należy, że jednym z przejawów zasady dobra dziecka, zakorzenionym w standardzie konstytucyjnym i prawnomiędzynarodowym, jest prawo dziecka do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką. Jakkolwiek w orzecznictwie dostrzega się, że między zasadą dobra dziecka a zapewnieniem zgodności stosunków prawnych macierzyństwa i ojcostwa z odpowiadającymi im stosunkami biologicznymi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2021 r., IV CSKP 28/21, niepubl.) może zachodzić sprzeczność, to w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zachodzi kolizja między prawem dziecka do poznania swojego biologicznego ojca a ustaleniem w sposób zgodny z prawdą jego pochodzenia. Z ustaleń dokonanych przez Sady *meriti* wynika w sposób jednoznaczny, że pozwany V.K. nie jest biologicznym ojcem W. K., z którą nie utrzymuje kontaktów, a małoletnia nie uważa go za swojego ojca.

W świetle powyższych uwag należy uznać, że zastosowanie prawa obcego w przedmiotowej sprawie prowadzi do skutków sprzecznych z dobrem dziecka. Właściwość prawa ukraińskiego wynika z art. 28 ust. 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzoną w Kijowie dnia 24 maja 1993 r. (Dz. U. z 1994 r., Nr 96, poz. 465), który poddaje sprawy o ustalenie zaprzeczenia i pochodzenia dziecka prawu ojczystemu dziecka z chwili jego uznania. Wskazane przez normę kolizyjną prawo ukraińskie nie dopuszcza zaprzeczenia ojcostwa przez inną osobę niż wpisana do aktu urodzenia jako ojciec, przy czym zaprzeczenie nie jest dopuszczalne jeżeli osoba ta w chwili dokonywania zgłoszenia nie wiedziała, że jest ojcem dziecka. Chociaż prawo to przyznaje legitymację do wystąpienia z powództwem prokuratorowi, to jedynie na takich podstawach, na których mogą oprzeć je inni uprawnieni. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika natomiast, że V.K. w chwili dokonywania zgłoszenia był świadomy, że nie jest ojcem dziecka. Niezależnie więc od oceny w przedmiotowej sprawie legitymacji procesowej prokuratora, żądanie unieważnienia uznania dziecka nie

mogło zostać uwzględnione na podstawie prawa ukraińskiego. Prawo to nie reguluje bowiem - odmiennie niż art. 80 § 1 k.r.o. w brzmieniu znajdującym zastosowanie *ratione temporis* - powództwa prokuratora o unieważnienia uznania dziecka, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego.

Sam fakt istnienia odmiennych regulacji lub sprzeczności prawa krajowego i znajdującego zastosowanie w świetle norm kolizyjnych *forum* prawa obcego nie pociąga za sobą zastosowania klauzuli porządku publicznego. Sięgnięcie po nią staje się natomiast konieczne, jak w niniejszej sprawie, gdy skutki zastosowania prawa obcego są nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy zastosowanie właściwych przepisów prawa ukraińskiego zamykało drogą do ustalenia, zgodnie z prawdą i dobrem dziecka, pochodzenia W.K., chociaż wyrażała ona wolę poznania biologicznego ojca, a z pozwanym V.K. nie utrzymywała kontaktów. Uzasadniało to zastosowanie art. 7 p.p.m. i rozpoznanie przedmiotowej sprawy na podstawie właściwych przepisów prawa polskiego. Wobec stwierdzenia naruszenia art. 7 p.p.m., a w konsekwencji konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S. na podstawie prawa polskiego, zbyteczne jest rozpatrywanie pozostałych zarzutów sformułowanych w skargach kasacyjnych.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).